

# Ergetowski, Ryszard

---

## "Die Politik des Philologenverbandes im Deutschen Reich und in Preußen während der Weimarer Republik", Hans-Christoph Laubach, Frankfurt am Main 1986 : [recenzja]

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 31, 234-236

---

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



no-społeczną Rosji. Najgłębsze podstawy tych przemian widzi Ejmontowa w przemianach społeczeństwa, we wzroście popytu na pracę inteligentką i w narastaniu sytuacji rewolucyjnej.

Książka R. Ejmontowej jest pracą bardzo dojrzałą, przemyślaną, starannie udokumentowaną. Cechuje ją ujmowanie faktów i zjawisk w ich związku z czasem i rzeczywistością historyczną, a także w procesie rozwojowym. Autorka unika powierzchowności i łatwizny interpretacyjnych. Nasuwa szereg pytań i refleksji, pobudza do dyskusji, ale Ejmontowa traktuje wiedzę swoich czytelników o dziejach uniwersytetów w Rosji jako zbyt oczywistą. Byłoby bardzo korzystne, gdyby przedstawiła najważniejsze informacje o dziejach uniwersytetów w tym czasie, chociażby w największym skrócie. Ułatwiłoby to znacznie śledzenie autorskich rozważań i oceny zjawisk, które przecież wynikały z określonych prawnoorganizacyjnych i ekonomicznych układów. Dzieje uniwersytetów w Rosji nie zostały jeszcze przecież napisane, a encyklopedyczne informacje nie wystarczają.

W generalnych rozważaniach problemy wyjątkowo obskuranczkiej polityki władz przysłaniają i przyciemniają sprawę postępowości kolejnych pokoleń profesorów. Zaciera się, niezależny od chwilowych wahań władz, immanentny rozwój wewnętrzny uniwersytetów. Nie ulega przecież wątpliwości, że właśnie na przełomie czterdziestych i pięćdziesiątych lat rodziło się pod każdym względem wybitne pokolenie profesorów lat sześćdziesiątych, które zresztą swe posady uniwersyteckie zaczynało obejmować już w latach pięćdziesiątych!

Można się zastanawiać, czy nie byłoby celowe pokazać wzajemne uwarunkowania i wpływ nie tylko wybitnej jednostki (M. Czernyszewski) na radykalizację środowiska uniwersyteckiego (Uniwersytet Petersburski), ale i odwrotnie: dojrzewanie wybitnego pisarza i myśliciela w konkretnej atmosferze tego właśnie uniwersytetu (s. 181).

Przykładem bardzo wyważonej i dojrzałej oceny są rozważania Ejmontowej o zasięgu i rodzaju wpływów profesorów uniwersytetu i publicystyki na tworzenie opinii publicznej i na kształtowanie opinii w środowiskach studenckich. Na marginesie rozważań Autorki o miejscu młodzieży studenckiej w rozwijającej się wtedy grupie inteligencji nasuwa się uwaga o niezmiernie szybkim przepływie pokoleń studenckich przez uniwersytety, zwłaszcza w porównaniu ze znacznie dłużej żyjącymi w uniwersytetach pokoleniami profesorów. Stąd też wynika między innymi owo wielkie znaczenie jakości kadry dydaktycznej w uczelniach, gdyż szybko wymieniające się pokolenia studenckie błyskawicznie przenoszą przyswojone treści i idee z uniwersytetu — na zewnątrz. To także jest jednym z wyjaśnień, dlaczego zmiany np. stopnia radykalizmu wśród studentów mogły następować tak szybko. Wydaje się, że doskonale rozumiały to władze oświatowe Rosji — i stąd między innymi wynikało owo znaczne zróżnicowanie ich polityki w stosunku do studentów i w stosunku do profesorów.

*Kalina Bartnicka*

Hans-Christoph Laubach, DIE POLITIK DES PHILOLOGENVERBANDES IM DEUTSCHEN REICH UND IN PREUßEN WÄHREND DER WEIMARER REPUBLIK; Verlag Peter Lang, Frankfurt am Main 1986, ss. 242.

Firma P. Langa we Frankfurcie n. Menem, mająca swe filie w Bernie i Nowym Jorku, od lat specjalizuje się w wydawaniu prac wychodzących z warsztatów badawczych szkół wyższych całej (w praktyce zachodniej) Europy. Są to przeważnie doktorskie dysertacje, habilitacyjne rozprawy, studia specjalistycznych pracowników, jak np. ujęte w serii „Symbolae Slavicae” czy „Europäische Hochschulschriften”. To właśnie jako jej 258 tom ukazała się książka H. Ch. Laubacha poświęcona wpływom stowarzyszenia filologów niemieckich i pracowników szkolnych

na politykę oświatową Rzeszy w okresie Republiki Weimarskiej (1918—1933).

Autor, ur. w 1946 r. we Freiburgu Brg., studiował w rodzinnym mieście romanistykę, historię i nauki polityczne, następnie pogłębiał swą wiedzę na uniwersytetach w Monachium, Bonn i Konstancy. Tam też w 1984 r. uzyskał doktorat i podjął pracę w szkolnictwie średnim najpierw w Calv, potem w Karlsruhe jako wykładowca języka i literatury francuskiej. Jak widać, został dobrze przygotowany do badań, które przeprowadził.

Recenzowana rozprawa składa się z „Wprowadzenia”, które omawia zakres tematyki, metody dociekań, dotychczasowe opracowania problemu. Baczną uwagę poświęca wykorzystanym źródłom, klasyfikuje je, wartościuje. Rozwinięcie zasadniczego wątku następuje w pięciu rozdziałach: 1. „Filologia w wilhelmowskim państwie”; 2. „Walka filologów przeciw jednolitości szkoły, powszechności nauczania”; 3. „Demokratyzacja szkoły a filologizacja”; 4. „Polityczne stanowisko filologów”; 5. „Filolodzy i narodowy socjalizm, radykalizacja szkoły, jej otwartość na penetrację nazizmu w ostatnich latach Republiki Weimarskiej”. Całość zamyka „Podsumowanie”, przypisy (od 179 do 232 s., a więc 53 ss.) rozbudowane przez elementy polemiczne, wykaz literatury i źródeł. Dodajmy od razu, że P. Lang Verlag nie stosuje indeksu osobowego, co przy szczególnie dużym wykorzystaniu książki jest znacznym utrudnieniem. Równie dla obcego czytelnika kłopotliwy staje się brak spisu skrótów wraz z ich rozwiązaniem. Niektóre są i dla Polaka oczywiste (NSDAP, SPD, KPD), ale cały szereg może być znany tylko historykom zajmującym się dziejami Niemiec w okresie międzywojennego dwudziestolecia.

Należy podkreślić szczegółowe i krytyczne uwzględnienie przez Autora ustaleń poprzedników, szerokie wykorzystanie przez niego źródeł, co podnosi rangę jego książki. Pracowicie przejrzał akta odnoszące się do szkolnictwa w Centralnym Archiwum Państwowym NRD w Poczdamie i Merseburgu, następnie w Berlińsko-Brandenburskim i w Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie-Dahlem. Czerpał również wiadomości z drukowanych zarządzeń, okólników, statystyk, podręczników, czasopism. Uwzględnił także memuary zawierające fragmenty odnoszące się do nauki i szkolnictwa zarówno byłych uczniów, jak i wychowawców. Przewertował liczne opracowania traktujące o polityce oświatowej przed, w czasie i po upadku Republiki Weimarskiej. Zastanawia wszakże w zestawieniu literatury pamiętnikarskiej umieszczenie E. M. Remarque'a *Na Zachodzie bez zmian*, ponieważ jest to powieść. Literatura traktująca o szkole, szczególnie wilhelmowskiej, jest bardzo bogata. Wystarczy tu wspomnieć choćby słynną książkę H. Manna pt. *Profesor Unrath*, ale nie tego rodzaju piśmiennictwo wchodzi tu przeciw w grę.

Merytoryczne rozważania rozpoczyna Lau-

bach od stwierdzenia faktu, że w 1837 r. Thiersch założył „Związek Niemieckich Filologów i Pracowników Szkolnych” (Versammlung deutscher Philologen und Schulmänner) jako stowarzyszenie naukowe nauczycieli języków starożytnych i nowożytnych. W 1903 r. w Halle powstało „Zjednoczenie Stowarzyszeń Akademickich Nauczycieli Niemiec”, które w 1921 r. na zjeździe w Jenie przyjęło nazwę „Niemieckiego Związku Filologów”. Autor jednocześnie przypomniał, jaką rolę spełniała filologia w systemie oświatowym przed pierwszą wojną światową (poza erudycyjną, przede wszystkim prestiżową). Wydaje się jednak, iż zabrakło tu krótkiego sformułowania, jak ukształtowała się filologia w odrębną, eksponowaną dyscyplinę naukową. Ostatecznie wkład niemieckich wszechnic w jej rozwój był niebagatelny. Już w XVIII w. stało się to widoczne choćby w Uniwersytecie Hallskim (Ch. Wolff) i Lipskim (J. Ch. Gottsched, Ch. F. Gellert), nie mówiąc już o XIX stuleciu, kiedy nastąpił pełny rozkwit tej dyscypliny. Nadal przodował pod tym względem Lipsk (K. Brugmann, A. Leskien), choć często dystansowany przez środowisko berlińskie (W. Grimm, F. Bopp, A. Boeckh, U. Wilamowitz-Moellendorff). Być może dla czytelnika niemieckiego kwestie te są bardziej oczywiste niż dla obcego.

Wraz z rozwojem gospodarczym i kulturowym Niemiec na początku XX w. pojawiły się tendencje zmierzające do wprowadzenia jednolitego modelu nauczania, do zrównania w prawach różnych typów szkół (studia wyższe mogli podejmować tylko absolwenci gimnazjum, niedostępne np. dla nauczycieli, którzy ukończyli seminarium), do skrócenia nauki w szkołach średnich i wyższych na rzecz przedłużenia edukacji podstawowej. W czasach Republiki Weimarskiej idee te przybrały na sile, okres ten stał pod znakiem ostrych ataków na wilhelmowski, elitarny system oświaty. Rzecznikami nowych prądów stali się przede wszystkim nauczyciele szkół podstawowych, rzadziej średnich lub wyższych. Kryzys gospodarczy po przegranej wojnie, inflacja prowadząca do pauperyzacji społeczeństwa niemieckiego dotknęły szczególnie boleśnie pracowników państwowych, a wśród nich również nauczycieli. Pogłębiało to ich niezadowolenie, radykalizowało ich poglądy. W swych dążeniach do przebudowy systemu kształcenia znaleźli poparcie w organizacjach robotniczych, w partii socjalistycznej

i komunistycznej. Ludzie pracy dostrzegali w projektach modyfikacji szkolnictwa nie tylko problem rozszerzenia oświaty na stopniu podstawowym, ale również nowe szanse społecznego awansu dla swych dzieci, zagwarantowanego dotychczas dla uczniów zakładów typu filologicznego. Laubach ukazuje, jak w obronie starego, kajzerowskiego porządku stanął „Związek Filologów”, którego członkowie poczuli się zagrożeni w swych przywilejach. Dokładali oni wszelkich starań, aby nie dopuścić do zmian w szkolnictwie, do zdemokratyzowania systemu edukacyjnego, do utraty dotychczasowego prestiżu. W tym celu mobilizowali przeciw projektom reformy wyższych urzędników Ministerstwa Oświaty, konserwatywne partie polityczne, a nawet rodziców swych wychowanków (oficerów, ziemian, przedsiębiorców, bogate mieszczaństwo).

W czasie drugiego ataku kryzysu (tym razem spowodowanego krachem na nowojorskiej giełdzie) w latach 1931–1933, który okazał się jeszcze bardziej dotkliwy dla społeczeństwa niemieckiego niż pierwszy, poczęła gwałtownie wzrastać niechęć do demokracji, do partii o charakterze socjalistycznym i ludowym. Oskarżano je, jak również republikański ustrój, o indolencję, o brak zdecydowanej ochrony przed „wyzyskiem reparacji”. Olbrzymia rzesza bezrobotnych (8 mil.), pozbawiona

perspektyw poprawienia swego losu, stała się podatna na demagogiczne hasła NSDAP, żądającej gospodarczej i militarnej odbudowy potęgi Rzeszy, zastąpienia niedołęstwa demokracji rządami twardej ręki, ukrócenia „żydowskiego panoszenia się”. Znajdujący się pośród bezrobotnych nauczyciele, szczególnie młodzi, stopniowo przechodzili na pozycje nazistów, co automatycznie osłabiało reformatorski front edukacyjny. Dojście w styczniu 1933 r. do władzy A. Hitlera niweczyło istnienie Republiki Weimarskiej, a jej problemy (wraz ze sprawą reformy szkolnictwa) weszły w nową fazę. Zaczęła się era narodowego socjalizmu, nowy rozdział historii Rzeszy, wykraczający już poza ramy rozprawy Laubacha.

Autor pisał ją z pozycji socjaldemokratycznych, wyraźnie zaznaczając swój humanizm, republikańskie tendencje, swój pozytywny stosunek do nadaremnych prób zreformowania systemu oświatowego w Niemczech z lat 1918–1933. Ich fiasko w jakiś sposób zaciężyło nad tym, co się stało w Rzeszy po 1933 r., a w Europie po 1939 r. Wyczerpujące i starannie udokumentowane studium Laubacha na pewno zainteresuje nie tylko historyków szkolnictwa w Niemczech, ale także w krajach sąsiednich.

*Ryszard Ergetowski*

HISTOIRE DE L'EDUCATION, Paris, N° 27–28: Septembre 1985, N° 29: Janvier 1986, N° 30: Mai 1986, N° 31–32: Septembre 1986, N° 33: Janvier 1987, ss. 192, 142, 132, 192, 134, ed.: Service d'Histoire de l'Education, Institut National de Recherche Pédagogique.

Wśród omawianych pięciu zeszytów *Histoire de l'éducation* z okresu wrzesień 1985 – styczeń 1987 dwa, noszące podwójne numery, są kolejnymi dorocznymi tomami bibliografii francuskiej historii wychowania. Numer 27/28, opracowany przez Martine Sonnet, podaje bibliografię za 1982 r. (1348 pozycji, w tym uzupełnienia za lata ubiegłe), a numer 31/32, opracowany przez M. Sonnet i Isabelle Havelange – za 1983 r. (1318 pozycji, wraz z uzupełnieniami). Klasyfikacja przekazywanych tytułów pozostaje ta sama co w poprzednich zeszytach bibliografii. Każdy tom uzupełniony jest indeksami autorów, geograficznym oraz osób osobistości.

W obydwu tomach bibliografii znajduje

odbicie jubileusz stulecia prawa J. Ferry'ego z 1981 r. Ferry jest jedyną osobą, która stale powtarza się w artykułach i monografiach. W tomie za 1982 r. dotyczy to 28 tytułów, w tomie za 1983 r. – już tylko 14. Przy tym poza różnymi echami uroczystości i wystaw jubileuszowych (w tomie za 1982 przeważają one) z reguły nazwisko Ferry stanowi sygnał chronologiczny, punkt dolnej lub górnej granicy jakiegoś okresu w dziejach oświaty. Poza tym, ponieważ w roku 1982 i 1983 nie było we Francji jakiegś znaczącej i obchodzonej rocznicy edukacyjnej, w bibliografiach nie dostrzega się większych koncentracji rocznicowych wydawnictw.

Do interesujących problemów, które znajdują odbicie w tomach bibliograficznych, należą